

Groniowski, Krzysztof

"Corporation sole. Cardinal Mundelein and Chicago Catholicism", Edward R. Kantowicz, Notre Dame 1983 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 79/1, 204-206

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Trudno pogodzić się w tymże rozdziale ze zdaniem, iż „w początkowym okresie kształtowani się ruchu nazistowskiego program nie był jeszcze programem walki o władzę w Niemczech, lecz stanowił przede wszystkim wyraz dążenia do ideologicznego samookreślenia się NSDAP” (s. 287). Można się też spierać czy „Führer” był oportunistą czy taktykiem, lecz stwierdzenie, że oportunizm dominował u Hitlera nad antysemityzmem (s. 291) — to już gruba przesada. Co najmniej nieprecyzyjne jest też stwierdzenie, że Żydzi w Republice Weimarskiej „wykazywali tendencję do asymilacji kulturalnej” (s. 309).

Książkę zamykają fotokopie kilkudziesięciu dokumentów, ważnych z punktu widzenia rozważań autora. Zamieszczanie takich ilustracji jest znakomitym zwyczajem. Niestety podpisy pod niektórymi fotokopiami są niejasne lub wręcz nieadekwatne do tekstu. Fotografie 29 i 30 przedstawiają — według podpisu — „Pismo adwokata Aichingera z Monachium do Hitlera (18.IV.1923) w sprawie ekscesów antyżydowskich w budynku jego kancelarii”. Reprodukowany tekst — zupełnie czytelny — nie zawiera jednak ani słowa o ekscesach antyżydowskich czy o kancelarii Aichingera. Pisze on tylko, że ma klientkę żydowską, która w czasie rozmowy na balkonie jej domu została obrażona przez sąsiadkę lub jej syna-narodowego socjalistę (padło słowo *Judensau*) i że on — Aichinger — nie popiera takiego postępowania, które jego zdaniem szkodzi tej samej partii. Podobne nieporozumienie powstało przy fotografii 32, a nieprecyzyjne podpisy znajdujemy też pod zdjęciami 37—41 i 55—56.

Mimo wszystkich powyższych uwag uważam monografię Marka Maciejewskiego za książkę interesującą, która — jak już pisałem — na pewno wejdzie do polskiego obiegu naukowego.

Piotr Wróbel

Edward R. Kantowicz, *Corporation sole. Cardinal Mundelein and Chicago Catholicism*, Notre Dame 1983, University of Notre Dame Press, s. 295.

Jest to druga książka autora uprzednio zajmującego się polonijnymi politykami w Chicago do r. 1940. Przygotowanie do niej stanowiła rozprawa w „Ethnicity” o kościele i sąsiedztwie na przykładzie paru dzielnic chicagowskich, zwłaszcza Bridgeportu, z tezą o częściowym tylko powodzeniu centralizacyjnej akcji arcybiskupa George Mundeleina¹. Archidiecezja na swe stulecie ogłosiła oficjalną „A History of the Parishes of the Archdiocese of Chicago” pod redakcją Harry Koeniga (1980). Tytuł książki Kantowicza eksponuje sprawę zapisanego na nazwisko arcybiskupa majątku archidiecezji, którą zarządzał w latach 1916–1939. Arcybiskup, przedstawiciel trzeciej generacji pochodzenia niemieckiego, jest postacią kontrowersyjną, zwłaszcza w latach dwudziestych. Praca oparta głównie na archiwum archidiecezji, nie w pełni zresztą autorowi udostępnionym, na jej organie oraz wywiadach z wychowankami archidiecezjalnego seminarium, jest w doborze bazy źródłowej nieco jednostronna. W najbardziej kontrowersyjnym rozdziale przypisy do korespondencji stanowią interesującą dokumentację poszukiwań, ale jej treść referowana jest niezwykle lakonicznie. I to chyba w większym nawet stopniu wpłynęło na książkę, niż cenzura archidiecezjalnego archiwisty, znanego zresztą historyka. Przedstawienie archidiecezjalnych kontrowersji w szerszym kontekście stanowi niewątpliwie osiągnięcie autora, choć badacza dziejów Polonii spotyka pewien zawód.

E. Kantowicz chwali Mundeleina jako organizatora, a w latach trzydziestych również polityka, zwolennika „Nowego Ładu”. Amerykanizacja, w interpretacji arcybiskupa, tak różnej od rozumienia tego terminu przez znaczną część związanej z kościołem Polonii, jest przez autora akceptowana. Polityka arcybiskupa przedstawiona jest jako walka z niesubordynacją kleru i anachronicznym separatyzmem. Argumentacja przeciwko etnicznym sufraganom wydaje się wyrwana z kontekstu ówczesnych kościelnych kontrowersji. I choć różnie można oceniać działalność

¹ E. Kantowicz, *Church and Neighborhood*, „Ethnicity”, VII, 1980, s. 351.

polityczną grupy ks. Ludwika Grudzińskiego, której z innej diecezji patronował stojący na czele Zjednoczenia Kapłanów Polskich biskup Paweł Rhode, potraktowanie przez autora tego odłamu księży nieco szokuje. Atakując w oparciu o archidiecezjalną korespondencję „Przegląd Kościelny” autor nie podaje nawet jego nazwy, zaś argumentacja tej grupy zginęła w ogólnikach przy dokładnym wyjaśnianiu motywów strony przeciwnej. Obraz archidiecezji rozbitej za czasów poprzedniego arcybiskupa Jakuba Quigleya na etniczne ligi parafii zdaje się powtarzać argumentację z czasów późniejszych posunięć centralizacyjnych, odgrywając zarazem istotną rolę w argumentacji autora. Nazywanie nowego konsultora archidiecezji Tomasza Bony „polskim bossem”, z władzą większą niż biskup, trzeba zestawić z oficjalnym odcięciem się „Przeglądu Kościelnego”, gdy ks. Bona w r. 1922 został prałatem. Zarzucano wtedy m. in. Bonie, że nic nie robił dla sprawy polskiej w czasie wojny, choć w rzeczywistości wcześniej należał do Zjednoczenia Kapłanów Polskich i działał w Polskiej Radzie Narodowej jako sekretarz komitetu rozwoju². O katechizmie ks. Feliksa Ładonia, nie zaakceptowanym przez archidiecezję, autor wypowiada się w podobnym duchu, podczas gdy we wspomnieniu „Przeglądu Kościelnego” przyznano podręcznikowi „jedno z najpierwszych miejsc wśród polskich nowoczesnych prac katechetycznych”³. Podobnie jest z oceną osoby kolejnego redaktora pisma ks. Dominika Szopińskiego, nie dopuszczonego — po odejściu z profesury języka polskiego w seminarium w St. Francis — na probostwo w archidiecezji chicagowskiej, ogólnikowo ostro skrytykowanego za sposób oświetlenia konfliktu na tle ówczesnych stosunków w archidiecezji⁴.

E. Kantowicz pisze o Mundeleinie jako najbardziej liberalnym w amerykańskiej hierarchii kościelnej w okresie „Nowego Ładu”, wyprzedzającym przyszłego arcybiskupa Nowego Jorku Francisza Spellmana, ewoluującym ku zasadzie interwencji rządu w ekonomikę. Przedstawia jego kontakty z prezydentem, którego postępowość ocenia z ogromną powściągliwością, ale wskazuje też na antyintelektualny charakter idei arcybiskupa i małe zrozumienie dla encyklik. Sporo uwagi poświęca potępieniu przez Mundeleina hitleryzmu, choć fragment o stosunku arcybiskupa do zagadnienia neutralności Stanów Zjednoczonych w obliczu zbliżającej się wojny jest oparty na danych pośrednich, nie w pełni przekonywujących. Autor kładzie nacisk na finansowe podłoże wpływów arcybiskupa w Watykanie, ale problem stosunków wzajemnych w aspekcie polityki etnicznej, bulwersujących prasę polonijną, nie znajduje odbicia w monografii, może z uwagi na bazę źródłową. Fragment o Akcji Katolickiej, nawiązujący do historiografii wczesnych lat pięćdziesiątych zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży i robotników, w szczególności na terenie chicagowskich rzeźni w r. 1939, podbudowuje tezę o liberalizmie. Trzeba jednak pamiętać, że w środowisku polonijnym istniały też inne interpretacje Akcji Katolickiej, zwłaszcza na łamach „Przeglądu Katolickiego”, podległego już Akcji Apostolskiej w Waszyngtonie oraz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Do najlepszych fragmentów książki zaliczam poświęcone zmianom w składzie kleru, ze wzrostem roli wychowanków seminarium na niekorzyść zwłaszcza imigrantów i zmniejszeniem się odsetka proboszczów (z 48% na 35% w ciągu 20 lat). Interesująca jest charakterystyka średniowiecznej atmosfery oddanego w ręce jezuitów seminarium, w którym język przodków był jedynym wyjątkiem dla zasady pluralizmu. Podobnie oceniam charakterystykę polityki personalnej arcybiskupa, w której w odniesieniu do szkolnictwa interesujący jest fragment o ks. Janie Kozłowskim. Autor przyznaje, że Mundelein najwięcej kłopotów miał z Polakami, choć polskie parafie stanowiły poniżej 1/3 parafii etnicznych, minimalnie liczebnością ustępując niemieckim. Miały one największe rozmiary, wyprzedzając w tym zakresie nieco parafie włoskie. Polskie parafie w takiej sytuacji najostre odczuły przeszkody stawiane przy próbach powoływania nowych parafii etnicznych.

Autor stara się konsekwentnie minimalizować ujemne skutki polityki Mundeleina, próbuje też podważyć tezę o próżni powstałej w Chicago po przeniesieniu sufragana Rhodogo. Konieczna jest konfrontacja tej pracy z końcowym fragmentem wydanej dziesięć lat od napisania książki Josepha Parolta, dotyczącym zwłaszcza wzmiankowanego tylko przez E. Kantowicza memoriału polskie-

² „Przegląd Kościelny” czerwiec 1922, s. 355. Por. styczeń 1920, s. 9; grudzień 1920, s. 852.

³ Tamże, grudzień 1920, s. 850.

⁴ Tamże, kwiecień 1922, s. 215–216.

go kleru z 1920 r.⁵, którego jako jeden z nielicznych nie podpisał ks. Bona. E. Kantowicz podkreśla nietrwałość skierowania polskich księży do innych parafii, kładzie nacisk na polskość parafii terytorialnych powstałych w latach dwudziestych. Poza zakresem Jego zainteresowań pozostaje próba rozbicia przez T. Bonę w drugiej połowie lat trzydziestych Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej, pod hasłem nieprzejednanej polityki wobec Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.

Zasadnicze tezy książki E. Kantowicza są zbieżne z tym, co o liberalnym katolicyzmie lat trzydziestych pisali już amerykańscy historycy, choć rozdział o seminarium zdaje się nieco podważać tezę ucznia Oscara Handlina z Harvardu, Roberta D. Crossa o daleko posuniętym liberalizmie jezuitów lat trzydziestych⁶. Recenzent „The American Historical Review” David O’Brien ocenił książkę E. Kantowicza entuzjastycznie⁷. Pogląd ten nie w pełni podzielam, choć jest to niewątpliwie praca interesująca.

Krzysztof Groniowski

Jerzy Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 362.

Książka Jerzego Eislera jest pierwszą tego typu publikacją na polskim gruncie¹. Ukazuje ona francuską nacjonalistyczną prawicę polityczną lat międzywojennych. Uwaga autora jest skupiona na przedstawieniu myśli politycznej. Nie wglębia się w sprawy organizacyjne. Takie ujęcie tematu umożliwia jasne przeprowadzenie wykładu. Myśl nie tonie w powodzi faktografii.

Rekonstruowane poglądy przekazano i omówiono w sposób dynamiczny. Wykazano ich ewolucję, często dokonującą się pod wpływem faszyzmu, narodowego socjalizmu czy sprawujących władzę dyktatur autorytarnych. Pominięto praktycznie sytuację społeczno-ekonomiczną Francji w omawianym okresie. Konsekwencją tego założenia jest brak odpowiedzi na pytanie: jak sytuacja wewnętrzna Trzeciej Republiki określała postulaty i żądania polityczne prezentowanych ugrupowań. Z drugiej jednak strony ten zabieg metodologiczny wpłynął pozytywnie na przejrzystość wykładu.

Następnym, bardzo interesującym, aspektem pracy Eislera jest pośrednie (książka nie obejmuje okresu po kapitulacji Francji w 1940 roku), ale dowodne wykazanie, że zaistnienie i sprawne funkcjonowanie reżimu Vichy miało swoją genezę nie tylko w dyktacie okupantów. Francja marszałka Pétaina bazowała na dorobku doktrynalnym i organizacyjnym rodzimej prawicy.

Bazę źródłową pracy stanowiła literatura polityczna, przede wszystkim książki pisane przez ideologów i przywódców badanych organizacji, ich pamiętniki i wspomnienia oraz relacje o nich. Nadto wykorzystano prasę, nie tylko dzienniki i tygodniki będące organami opisywanych ugrupowań, ale także prasę ich przeciwników politycznych, tak z centro-prawicy, centrum, jak i lewicy. Ostatnią grupę uwzględnionych źródeł stanowiły publikowane zbiory dokumentów, listów, przemówień.

Wszystkie omawiane przez Eislera twory polityczne były organizacjami nacjonalistycznymi, mającymi często cechy wspólne z faszyzmem, narodowym socjalizmem albo autorytaryzmem. Autor dla określenia badanych przez siebie lig i partii używa tych terminów. Co jednak dziwne, zważywszy na ogólną, wysoką wartość pracy, nie przedstawia w jasny sposób ich rozumienia, nie zamieszcza precyzyjnej typologii tych terminów.

⁵ J. Parot, *Polish Catholics in Chicago 1850–1920*, De Kalb 1981, s. 206, 213.

⁶ R. Cross, *The Emergence of Liberal Catholicism in America*, Cambridge, Mass. 1958, s. 210.

⁷ „The American Historical Review”, t. 89, 1984, nr 1 s. 221.

¹ Wcześniej ukazał się tylko artykuł T. Jansa, *Zjawisko faszyzmu w przedwojennej Francji (1919–1939)*, [w:] *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi* t. VII, Warszawa-Wrocław 1981. O okresie późniejszym traktują dwie książki tej samej autorki: *Państwo francuskie wobec kwestii żydowskiej*, Wrocław 1968 i *Państwo francuskie 1940–1944. Ideologia, organizacja, prawo*, Wrocław 1977.